

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 czerwca 2006 r. (...) Sp. z o.o. w P. domagała się zasądzenia od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (...) Oddział (...) w O. kwoty 14.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 złotych.

W uzasadnieniu powód podał, że na podstawie umowy z dnia 16 grudnia 2004 r. nabył od W. D. wierzytelność przypadającą mu od pozwanego z tytułu dopłat bezpośrednich w wysokości dochodzonej pozwem. W. D. był dłużnikiem powoda na kwotę 36.192,69 złotych. Pozwany został poinformowany o przelewie pismem z dnia 16 grudnia 2004 r., doręczonym w dniu następnym. W dniu 5 czerwca 2006 r. powód pisemnie wezwał pozwanego do zapłaty jednak bezskutecznie.

W dniu 26 lipca 2006 r. Sąd Rejonowy w Opolu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (...) Oddział (...) w O. aby zapłaciła na rzecz (...) Sp. z o.o. w P. kwotę 14.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.517 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2.400 złotych kosztów zastępstwa procesowego.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko przyznał okoliczności faktyczne wskazane w pozwie, podnosząc jednocześnie że żądanie zapłaty jest bezpodstawne i nieuzasadnione. Wskazał, że przyznawanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych następuje w trybie postępowania administracyjnego a sposób ich wypłaty podlega rygorystycznym i precyzyjnym regulacjom prawnym. Z uwagi na charakter i cel płatności mają one trafiać bezpośrednio „do rąk” rolników. Obowiązujące w tym zakresie przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z 28 października 2003 r. w sprawie kryteriów akredytacyjnych dla agencji płatniczych przewidują, że płatności dokonuje się tylko bezpośrednio właściwemu wnioskodawcy, na jego rachunek bankowy lub rachunek bankowy osoby przez niego upoważnionej. Pozwany, jako płatnik świadczenia, mógł przekazać środki wyłącznie uprawnionemu lub wskazanej przez niego osobie działającej w jego imieniu i na jego rzecz, o czym poinformował powoda w odpowiedzi na przesłane wezwanie do zapłaty. Zawierając umowę ze swoim dłużnikiem powód błędnie przyjął, iż tego typu wierzytelności mogą być przenoszone przez przelew. Przedmiotem cesji mogą być wyłącznie uprawnienia zbywalne, natomiast przywołane przepisy wprost wyłączają możliwość zmiany osoby uprawnionej do otrzymania płatności bezpośrednich. Po otrzymaniu środków uprawniony może je wykorzystać w sposób dowolny np. przekazać swojemu wierzycielowi, jednak samego uprawnienia do ich otrzymania nie może scedować. Ukształtowanie treści stosunku prawnego przez jego strony w sposób sprzeczny z przepisami powszechnie obowiązującymi nie powoduje powstania obowiązku podejmowania przez inne podmioty, w tym organy administracji publicznej, jakichkolwiek czynności niezgodnych z prawem w celu umożliwienia realizacji wadliwej umowy. Pozwany podniósł ponadto, że niezrozumiałe dla niego jest żądanie przez powoda odsetek za okres od dnia 18 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty, gdyż data zawarcia umowy o przelew nie ma wpływu na datę wymagalności płatności, do którego ustalania i ewentualnego kwestionowania uprawniony jest wyłącznie wnioskodawca jako strona postępowania administracyjnego. Nawet gdyby zatem przyjąć, że sama umowa przelewu mogła być skuteczna, to nie oznaczałoby to, że cesjonariusz wstępuje w miejsce strony postępowania administracyjnego i może wnosić cywilnoprawne roszczenia (w tym dotyczące odsetek) w ramach postępowania administracyjnego.

W piśmie z dnia 6 października 2006 r. powód podtrzymał swoje żądanie w sprawie. Wskazał, że należność objęta sporem została przyznana decyzją z dnia 20 listopada 2004 r., co oznacza, że z dniem jej uprawomocnienia się wierzytelność W. D. wobec pozwanego stała się wymagalna i mogła zostać przeniesiona bez zgody dłużnika na rzecz innej osoby. Art. 509 §1 kc pozwala na dokonanie przelewu każdej wierzytelności, o ile nie sprzeciwia się to ustawie,

zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Ani przepisy ustawy z dnia 28 grudnia 2003 r. o płatnościach bezpośrednich, ani przepisy wykonawcze nie zakazują przenoszenia wynikających z nich wierzytelności a przywołany przez pozwanego przepis stanowi właśnie upoważnienie do zadysponowania przez beneficjenta dopłaty przysługującej mu wierzytelnością. W. D. poinformował pozwanego o przelewie wnosząc o przekazanie przysługującej mu dopłaty na rzecz powoda. Pozwany, ignorując tę informację, musiał liczyć się z obowiązkiem zapłaty dochodzonej kwoty. Powód powołał się też na przepisy załącznika do Rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich z dnia 7 lipca 1995 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady nr 729/70, wyraźnie upoważniające pozwanego do dokonania płatności na rzecz wnioskodawcy lub jego cesjonariusza. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego żądania odsetek, powód wskazał, że w dniu 18 grudnia 2004 r., kiedy to pozwany został zawiadomiony o cesji, przedmiotowa wierzytelność była już wymagalna.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Pozwany wskazał, że niezbywalność wierzytelności - wynikająca z przepisów prawa - może być w nich ustanowiona nie tylko wprost ale również poprzez wskazanie, że płatność ma nastąpić wyłącznie do rąk beneficjenta. Przyznał, że decyzja z dnia 20 listopada 2004 r. uprawomocniła się bez jej zaskarżenia.

W oparciu o zebrany materiał Sąd poczynił następujące ustalenia:

W. D. prowadził gospodarstwo rolne położone w C. o areale upraw 43,8 ha. Zaopatrywał się w nasiona, nawozy i inne potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego produkty m. in. w spółce (...) Sp. z o.o. w P.. W okresie od 29 maja 2003 r. do 16 grudnia 2004 r. dokonywał zakupów z odroczonym terminem płatności a na zabezpieczenie spłaty wystawił weksel in blanco.

(dowód: faktury k. 15-25)

W dniu 12 maja 2004 r. W. D. złożył w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o przyznanie płatności bezpośredniej do gruntów rolnych. Decyzją nr (...) z dnia 20 listopada 2004 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - Kierownik Biura Powiatowego w L. przyznał mu na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych płatność na rok 2004 w łącznej wysokości 22.242,22 złotych, w tym z tytułu jednolitej płatności obszarowej 9.383,32 złotych ze środków unijnych oraz z tytułu uzupełniającej płatności obszarowej 12.858,90 złotych, z czego 3.446,52 złotych ze środków unijnych oraz 9.412,38 złotych ze środków krajowych. W decyzji wskazano, że płatność zostanie przekazana na rachunek bankowy wskazany przez W. D. we wniosku o wpis do ewidencji producentów w terminie wynikającym z przepisów unijnych. Wnioskodawca nie wniósł odwołania od decyzji, uprawomocniła się ona po upływie 14 dni od jej doręczenia.

(dowód: decyzja z 20 XI 2004 r. k. 26)

W dniu 16 grudnia 2004 r. W. D. zawarł z (...) Sp. z o.o. w P. umowę przelewu wierzytelności. W. D. oświadczył, że posiada uprawnienia do dopłat bezpośrednich należnych z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego od Agencji (...) Oddział Terenowy w L. w wysokości 22.242,22 złotych, wynikające z wydanej decyzji nr (...) oraz że wierzytelność ta jest wymagalna i nie jest obciążona prawami osób trzecich. Strony wskazały również, że W. D. jest dłużnikiem (...) Sp. z o.o. w O. z tytułu zakupu towarów dokonanego w okresie od maja 2003 r. do grudnia 2004 r. na kwotę 36.192,69 złotych należności głównej oraz odsetek w wysokości 4.188 złotych. Na podstawie zawartej umowy W. D. przeniósł na rzecz (...) Sp. z o.o. w P. wierzytelność w wysokości 14.000 złotych z należności przyznanej mu przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa tytułem płatności bezpośredniej. Strony postanowiły, że cesjonariusz będzie uprawniony do odstąpienia od umowy o ile z jakichkolwiek przyczyn płatnik nie przekaże dotacji do dnia 20 lutego 2005 r. Cedent zobowiązał się powiadomić dłużnika o zawarciu umowy i jednocześnie wydał powodowi dokument poświadczający dokonanie cesji. Strony uzgodniły, że wszelkie zmiany umowy wymagają zachowania formy pisemnej.

(dowód: umowa z 16 XII 2004 r. k. 11-12)

Pisemne zawiadomienie o dokonanej cesji z dnia 16 grudnia 2004 r. zostało złożone w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w dniu 17 grudnia 2004 r. W piśmie tym W. D. zawiadomił, że przysługujące mu od pozwanego wierzytelności z tytułu dopłat bezpośrednich w wysokości 14.000 złotych w oparciu o art. 509 i n. kc przeniósł na rzecz (...) Sp. z o.o. w P. celem zapłaty za pobrany towar. Wniósł jednocześnie o przekazanie należnej mu kwoty do wymienionej wysokości na konto bankowe powoda o wskazanym w piśmie numerze.

(dowód: zawiadomienie z dnia 16 XII 2004 r. k. 10)

Pozwany nie zareagował na powyższe zawiadomienie. W dniu 11 stycznia 2005 r. przekazał zlecenie płatności na rzecz W. D. do swojego Departamentu Finansowego. W dniu 12 stycznia 2005 r., po przeprowadzeniu kontroli, utworzył i przekazał do ministerstw nadzorujących „zapotrzebowanie na środki na realizację Wspólnej Polityki Rolnej i Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich” uwzględniające zlecenie przedmiotowej płatności. W dniu 17 stycznia 2005 r. na rachunek pozwanego wpłynęły środki pieniężne przeznaczone na ten cel i w tym samym dniu pozwany dokonał ich wypłaty na rachunek bankowy W. D..

(dowód: pismo pozwanego z 16 II 2007 r. k. 84)

Na dzień 30 kwietnia 2005 r. zadłużenie W. D. wobec (...) Sp. z o.o. w O. wynosiło 48.375,27 złotych, z czego 36.193,69 złotych stanowiła należność główna, 2.818,76 złotych odsetki od należności niezapłaconych a 9.362,82 złotych – odsetki od należności zapłaconych po terminie. Pismem z dnia 10 maja 2005 r. powód poinformował W. D. o zamiarze wypełnienia wystawionego przez niego weksla do kwoty 48.375,27 złotych, wzywając go jednocześnie do zapłaty w terminie 5 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

(dowód: pismo z 10 V 2005 r. wraz z dowodem doręczenia k 13, 14)

Pismem z dnia 5 czerwca 2006 r. powód wezwał pozwanego do wypłaty na jego rzecz kwoty 14.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2004 r. Powołał się przy tym na umowę o przelew wierzytelności z dnia 16 grudnia 2004 r. zawartą z W. D. i zawiadomienie dłużnika o dokonaniu przelewu. Wskazał, że cesja zabezpieczała jego roszczenia w stosunku do W. D., które nie zostały zaspokojone oraz że w razie nie dokonania wpłaty do dnia 15 czerwca 2006 r. wystąpi przeciwko pozwanemu na drogę sądową. W odpowiedzi z dnia 19 czerwca 2006 r. pozwany wyjaśnił, że nie jest możliwe spełnienie żądania powoda, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami dokonywanie płatności odbywa się tylko bezpośrednio właściwemu wnioskodawcy, na jego rachunek bankowy lub rachunek osoby przez niego upoważnionej. Wskazał, że z tej regulacji wynika, że należności z tytułu płatności nie mogą być przedmiotem umowy o przelew wierzytelności a kierowane w stosunku do niego roszczenia są bezpodstawne.

(dowód: pismo powoda z 5 VI 2006 r. wraz z dowodem doręczenia k. 6,7;

pismo pozwanego z 9 VI 2006 r. i 19 VI 2006 r. k. 8,9)

Pozwany nie wypłacił na rzecz powoda żądanej kwoty objętej umową o przelew wierzytelności z dnia 16 grudnia 2004 r.

(bezsporne)

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemal w całości.

Materialnoprawną podstawą żądania stanowi art. 509 §1 i 2 kc, zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew) chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, to przelew tej wierzytelności powinien być również stwierdzony pismem (art. 511 kc). Z kolei zgodnie z art. 353¹ i 354 kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się jego właściwości

(naturze), ustawie ani zasadom współzycia społecznego a następnie powinny wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego a także istniejącym w tym zakresie ustalonym zwyczajom.

Zgodnie z ogólną regułą dowodową, wyrażoną w art. 6 k.c. i przy uwzględnieniu treści przepisów dotyczących odpowiedzialności kontraktowej, na osobie dochodzącej swego roszczenia na drodze postępowania sądowego spoczywa ciężar wykazania okoliczności niezbędnych do ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanego, tj. zarówno jej podstawy faktycznej i prawnej, jak i wysokości żądanej należności. W rozpatrywanej sprawie do powoda należało zatem udowodnienie faktu zawarcia umowy cesji i jej treści, istnienia i treści zobowiązania pozwanego wobec W. D. oraz wynikających z tych zdarzeń wzajemnych obowiązków stron, jak również tego, że pozwany nie wykonał należycie swojego zobowiązania. Natomiast ten ostatni, chcąc zwolnić się z obowiązku zapłaty, powinien wykazać, iż zaistniały takie okoliczności, które sprawiły że ten obowiązek po jego stronie w ogóle nie powstał, ewentualnie takie, które go w całości lub części niweczyły powodując wygaśnięcie zobowiązania. W ocenie Sądu powód w pełni wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku dowodowego i wykazał zaistnienie przesłanek uzasadniających uwzględnienie jego żądania w całości co do należności głównej i w przeważającej części co do odsetek, natomiast pozwany nie przedstawił żadnych zasadnych kontrargumentów i dowodów świadczących o tym, że roszczenie było bezpodstawne.

W niniejszej sprawie bezsporne były wszystkie istotne dla jej rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne, tj. zarówno to, że na podstawie prawomocnej decyzji z dnia 20 listopada 2004 r. pozwany był zobowiązany do wypłaty na rzecz W. D. kwoty 22.242,22 złotych, jak również, że beneficjent płatności zawarł z powodem w dniu 16 grudnia 2004 r. umowę przelewu części wierzytelności przysługującej mu wobec pozwanego na podstawie w/w decyzji, a mianowicie w kwocie 14.000 złotych. Poza sporem było także, że pozwany otrzymał od cedenta zawiadomienie o dokonanej cesji z jednoczesnym wnioskiem o wypłatę należności na wskazane konto bankowe powoda w dniu 17 grudnia 2004 r. Pomimo tego, w dniu 17 stycznia 2004 r. wypłacił całą wynikającą z decyzji kwotę bezpośrednio na rzecz pierwotnego wierzyciela W. D., o czym zawiadomił powoda dopiero w toku procesu. Pozwany podniósł, że zawarta umowa cesji jest sprzeczna z prawem, gdyż wierzytelności z tytułu dopłat bezpośrednich nie mogą być przedmiotem przelewu, co wynika wprost z obowiązującej w tym zakresie regulacji, a która nakazuje by płatności były dokonywane wyłącznie na rachunek wnioskodawcy lub rachunek osoby przez niego upoważnionej. Z kolei powód podniósł, że stanowisko to jest nieuprawnione a zawarta umowa jest ważna i skuteczna, gdyż właściwe przepisy unijne jednoznacznie stanowią, że płatność ma być dokonana na rachunek bankowy beneficjenta lub jego cesjonariusza. Wobec tak sformułowanych zarzutów i stanowisk stron oraz bezsporności poczynionych ustaleń faktycznych istota sporu sprowadzała się jedynie do rozstrzygnięcia czy umowa przelewu wierzytelności zawarta w dniu 18 grudnia 2004 r. przez powoda z W. D. była umową ważną i czy na jej podstawie wierzytelność o zapłatę kwoty 14.000 złotych została przeniesiona na rzecz powoda a tym samym czy mógł on skutecznie domagać się od pozwanego jej wypłacenia. W razie pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie, należało ustalić w jakiej dacie roszczenie wynikające z decyzji z dnia 20 listopada 2004 r. stało się wymagalne oraz czy, a jeśli tak - to od jakiej daty, powód mógł żądać odsetek za opóźnienie w płatności należności. Zaistniały między stronami spór miał zatem charakter wyłącznie natury prawnej i wymagał w pierwszej kolejności dokonania analizy obowiązujących przepisów w zakresie wyłączającym dopuszczalność cesji wierzytelności, przede wszystkim odpowiednich regulacji kodeksu cywilnego a następnie przepisów szczególnych. Zasadą jest bowiem, że w sprawie o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem, dłużnik może stawiać zarzuty dotyczące stosunku wewnętrznego między cedentem a cesjonariuszem, w szczególności może kwestionować prawidłowość przelewu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 387/97, publ. OSNC 1998/10/162). Jesliby nie doszło do przelewu określonej wierzytelności, to nie byłoby podstaw do zastosowania art. 509 kc tak w stosunku do należności głównej jak i roszczenia o odsetki od sumy, której umowa dotyczyła.

Z chwilą powstania zobowiązania możliwe jest przejście praw i obowiązków z niego wynikających na inne osoby. Stosunek zobowiązaniowy nie ulega wówczas zmianie a jedynie zmieniają się osoby w nim uczestniczące po stronie czynnej - zmiana wierzyciela lub biernej – zmiana dłużnika. Przelew jest umową, z mocy której wierzyciel – cedent przenosi na nabywcę – cesjonariusza wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika a jego zgoda na przejście wierzytelności konieczna jest tylko wówczas gdy w umowie łączącej strony wyłączono możliwość przeniesienia

wierzytelności na osobę trzecią, gdyż przelew nie może pogorszyć sytuacji dłużnika. Przedmiotem przelewu jest wierzytelność, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika spełnienia świadczenia. Do przejścia wierzytelności dochodzi przez sam fakt zawarcia umowy a jej celem i skutkiem jest przejście na nabywcę ogółu uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który tym samym zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew, tzn. ze wszystkimi związanymi z nią prawami ubocznymi (np. wynikającymi z umownego prawa odstąpienia, zadatku czy zabezpieczającymi wierzytelność główną w postaci zadatku, hipoteki, poręczenia, odsetek) i ewentualnymi brakami (np. przedawnienie). Z chwilą dowiedzenia się o przelewie dłużnik ma obowiązek świadczyć do rąk nabywcy wierzytelności, cedent nie jest już bowiem osobą uprawnioną do przyjęcia świadczenia. Zgodnie z zasadą domniemania dobrej wiary dłużnika (art. 7 kc), na nabywcy spoczywa zatem ciężar wykazania, że dłużnik wiedział o przelewie w chwili spełnienia świadczenia. Świadczenie przez dłużnika działającego w złej wierze na rzecz osoby nieuprawnionej nie zwalnia go z obowiązku świadczenia na rzecz nabywcy wierzytelności, nie powoduje bowiem jej wygaśnięcia. Zasadą jest, że każda wierzytelność, jeżeli jest zbywalna, może być przedmiotem przelewu, chyba że zakazuje tego wprost ustawa, umowa stron lub sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania, o czym będzie szerzej mowa w dalszej części rozważań. W ocenie Sądu samoistnego i przesądzającego znaczenia dla zbywalności wierzytelności nie ma okoliczność co było źródłem powstania zobowiązania, z którego wierzytelność wynika, w szczególności że w przypadku będącym przedmiotem sporu, była to decyzja administracyjna. Zobowiązanie w rozumieniu art. 353 kc jest stosunkiem prawnym powstałym pomiędzy pomiotami prawa cywilnego, dającym każdemu z nich możliwość żądania od drugiej określonego zachowania, a wynikającym z określonego zdarzenia prawnego. Jego źródłem może być przede wszystkim czynności prawne, zwłaszcza umowy, niemniej jednak obok nich występują też inne zdarzenia, jak np. bezpodstawne wzbogacenie, czyny niedozwolone czy też decyzje administracyjne, których znaczenie w ostatnich latach uległo w naszym porządku prawnemu znacznemu osłabieniu. Niemniej jednak istnienie pewnych różnic pomiędzy różnymi kategoriami zobowiązań ze względu na źródło ich powstania nie przesłania tego, że wszystkie stosunki obligacyjne rządzą się pewnymi wspólnymi zasadami - ogólnymi regułami dotyczącymi zobowiązań ustanowionymi w kodeksie cywilnym. Nie wynika z nich bowiem ażeby zobowiązania których źródłem jest decyzja administracyjna były wyłączone spod ich działania. W szczególności nie została w nich zawarta norma ustanawiająca ogólny zakaz przenoszenia w drodze przelewu wszystkich wierzytelności wynikających z decyzji administracyjnych. Wynikające z nich zobowiązania w zasadzie nie różnią się od tych, których źródłem są czynności cywilnoprawne czy ustawa, z tym, że ich stroną (dłużnikiem lub wierzycielem) jest organ administracyjny czy podmiot prawa publicznego. A zatem istnienia ewentualnego zakazu zbywania w drodze przelewu w odniesieniu do wierzytelności wynikających z decyzji administracyjnych należy poszukiwać albo w przepisach szczególnych regulujących danego typu stosunki zobowiązaniowe albo w naturze danego zobowiązania.

W niniejszej sprawie przedmiotem przelewu była wierzytelność z tytułu dopłaty bezpośredniej przyznanej prawomocną decyzją Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa a zatem państwowej osoby prawnej, pełniącej również funkcję agencji płatniczej w stosunku do środków pochodzących z funduszy Unii E.. Pozwany wskazał, że przedmiotowa umowa była sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa i - jakkolwiek nie powołał się na to wprost - to należy domniemywać, że zarzucił jej nieważność. Z mocy art. 58 §1 kc nieważna jest bowiem czynność prawna sprzeczna z prawem lub mająca na celu obejście przepisów ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek. Jeśli chodzi o wyłączenie przenoszalności wierzytelności to art. 509 §1 kc przewiduje 3 źródła takich ograniczeń: przepis ustawy, zastrzeżenie umowne oraz właściwość zobowiązania. Spośród nich na czoło wysuwając się te wynikające z przepisów prawa. Ograniczenia zbywalności wierzytelności są wyjątkiem od zasady dopuszczalności rozporządzania wierzytelnością przez wierzyciela i w związku z tym po pierwsze - muszą być rozumiane w sposób dosłowny i nie jest możliwa ich rozszerzająca wykładnia a po drugie - muszą być ustanowione w ustawie lub na podstawie wyraźnej delegacji ustawowej. Brak takiej delegacji bądź wydanie zakazu zbywalności określonego rodzaju wierzytelności w aktach normatywnych niższej rangi (rozporządzeniu, zarządzeniu) z przekroczeniem delegacji ustawowej musi budzić wątpliwości co do dopuszczalności wprowadzenia takiego zakazu. Do wierzytelności objętych bezwzględными zakazami zbywalności należą np. prawo odkupu czy prawo pierwokupu (art. 595 §1 kc, art. 602 §1 kc). W każdym z tych przypadków ustawodawca wyraźnie stanowi, że są to prawa „niezbywalne”. Podobnie niezbywalne jest prawo do wynagrodzenia za pracę – art. 84 kp stanowi, że pracownik nie może zrzec się prawa do

wynagrodzenia za pracę ani też przenieść tego prawa na inną osobę czy też lokatorskie prawo do lokalu spółdzielczego – art. 9 ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Drugą grupę wierzytelności, których zbywalność została z mocy prawa ograniczona, stanowią te, które mogą być zbywane przy spełnieniu ściśle oznaczonych przesłanek, w tym przede wszystkim wierzytelności odszkodowawcze z art. 444-448 kc. Są to uprawnienia ściśle związane z osobą poszkodowanego i mogą stać się przedmiotem cesji jedynie wyjątkowo – gdy są już wymagalne i zostały uznane na piśmie albo też zostały przyznane prawomocnym orzeczeniem. Podobnie wierzytelność zabezpieczona hipoteką może być przeniesiona tylko razem z hipoteką, za wyjątkiem wierzytelności zabezpieczonej hipoteką kaucyjną (art. 79 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). W każdym z wymienionych przypadków całkowitych wyłączeń lub ograniczeń zbywalności ustawodawca posłużył się wprost określeniami: „niezbywalny”, „nie może być zbyty”, „nie można przenieść prawa” lub innymi pojęciami o jednoznacznym brzmieniu i nie budzącym wątpliwości znaczeniu. Jeśli zaś chodzi o ograniczenie zbywalności wierzytelności wynikające z właściwości zobowiązania, to formuła ta wchodzi w grę, gdy ustawodawca wprawdzie nie wprowadził zakazu przenoszenia określonej wierzytelności *expressis verbis* ale z analizy stosunku zobowiązaniowego wynika, że zmiana wierzyciela doprowadziłaby do zmiany tożsamości zobowiązania. W doktrynie wypowiedany jest też pogląd, że właściwość zobowiązania sprzeciwia się zbyciu wierzytelności wówczas, gdy szczególny charakter zobowiązania nakazuje liczenie się z wolą dłużnika w odniesieniu do kwestii, kto ma być jego wierzycielem, np. w przypadku wierzytelności z umowy przedwstępnej. Właściwość zobowiązania sprzeciwia się przede wszystkim zbywalności praw podmiotowych względnych o charakterze niemajątkowym, czyli służących ochronie osoby, jej dóbr i interesów ściśle osobistych, nie warunkowanych bezpośrednio interesem ekonomicznym. Prawa te są nieprzenaszalne, gdyż są w ogóle wyłączone z obrotu prawnego. Należą tu np. roszczenia o ochronę dóbr osobistych (art. 24 §2 kc, 43 w zw. z 24 §2 kc), o ochronę dóbr twórcy utworu, wynalazku, wzoru zdobniczego, niemajątkowe prawa rodzinne wynikające z małżeństwa czy uprawnienia wynikające z władzy rodzicielskiej. Odrębną grupę stanowią wierzytelności o charakterze majątkowym, które nie mogą być przenoszone dlatego, że są ściśle związane z osobą wierzyciela, do której należy zaliczyć w pierwszym rzędzie prawo do alimentacji (art. 128 i n. kro). Samo prawo do alimentacji zostało całkowicie wyjęte spod dyspozycji uprawnionego, natomiast w doktrynie powszechnie wyrażany jest pogląd, że dopuszczalne jest przenoszenie wymagalnych już roszczeń o poszczególne raty alimentacyjne. Podobnym prawem majątkowym o charakterze osobistym, związanym ściśle z podmiotem uprawnionym jest prawo do renty (art. 903 kc), które jest również w zasadzie niezbywalne, natomiast zbywalne są roszczenia o poszczególne, wymagalne już raty rentowe. N., z uwagi na właściwość zobowiązania są też te wierzytelności, którym brak jest cechy samoistności (np. skarga paulińska art. 527 kc, poręczenie 876 kc). Natomiast wyłączenia lub ograniczenia dopuszczalności przelewu wynikające z postanowienia umownego (*pactum de non cedendo* – art. 514 kc) nie mogą mieć w niniejszej sprawie zastosowania, skoro będąc przedmiotem przelewu wierzytelność wynikała nie z umowy lecz z decyzji administracyjnej, co czyni zbędnym czynienia jakichkolwiek rozważań na temat istoty i skuteczności takiego zastrzeżenia.

Na tle zaistniałego sporu do rozważenia pozostają zatem dwa pierwsze źródła wyłączeń zbywalności wierzytelności, jakkolwiek pozwany powołał się tylko na pierwsze z nich, czyli obowiązujące przepisy. Niemniej jednak już na wstępie trzeba zaznaczyć, że przywołał on przepisy rozporządzenia a nie ustawy co w zasadzie oznacza, że tego typu ograniczenie, o ile brak było wystarczającej delegacji ustawowej do jego wprowadzenia i o ile w ogóle można byłoby z jego brzmienia rzeczywiście wywieść zakaz zbywalności wierzytelności, nie mogłoby być skuteczne. Otóż pozwany wskazał, że zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie kryteriów akredytujących dla agencji płatniczych z dnia 28 października 2003 r. (Dz. U. z 2003 r., nr 190, poz. 1867) „płatności dokonuje się tylko bezpośrednio właściwemu wnioskodawcy, na jego rachunek bankowy lub rachunek bankowy osoby przez niego upoważnionej. Płatności dokonuje bank współpracujący z agencją, w terminie 5 dni roboczych od dnia wydania polecenia przelewu dla banku” (pkt IV ppkt 6 i 7). Powyższe rozporządzenie stanowi akt wykonawczy w stosunku do ustawy z dnia 30 lipca 2003 r. o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (Dz. U. z 2003 r., Nr 166, poz. 1611 ze zm.), wydany na podstawie jej art. 2 ust. 4. Przepis ten zaś stanowi, że Minister właściwy do spraw finansów publicznych określi w drodze rozporządzenia, kryteria akredytacyjne dla agencji płatniczych, uwzględniając w szczególności: funkcje agencji płatniczych wobec Funduszu, warunki przekazania niektórych funkcji agencji płatniczych innym jednostkom organizacyjnym, tryb tworzenia procedur dotyczących realizacji płatności i podziału obowiązków, konieczność zapewnienia przez agencję

bezpieczeństwa systemów informatycznych, konieczność zapewnienia przez agencję prowadzenia rachunkowości i ewidencji dłużników, rozliczanie zaliczek i stosowanie zabezpieczeń należności, prawidłowe funkcjonowanie audytu wewnętrznego i tryb postępowania z płatnościami nienależnymi. W zacytowanej delegacji ustawowej brak jest zatem jakiegokolwiek upoważnienia dla właściwego ministra do określenia w drodze rozporządzenia zasad, na jakich agencja płatnicza (pozwany) może dokonywać płatności i komu, w tym zwłaszcza upoważnienia do ograniczania prawa podmiotowego, jakim niewątpliwie jest rozporządzenie własną wierzytelnością. W żadnym bowiem wypadku nie można uznać, że wystarczająca do tego norma kompetencyjna mieścić się może w pojęciu „tryb tworzenia procedur dotyczących realizacji płatności”. Przywołane przez pozwanego rozporządzenie stanowi w istocie jedynie akt regulujący określony zakres działalności podmiotu, który Rzeczpospolita Polska ustanowiła jako mający pełnić funkcję agencji płatniczej odpowiedzialnej za realizację Wspólnej Polityki Rolnej, a którym jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w stosunku do obsługi środków pochodzących m. in. z Sekcji Gwarancji (...) Funduszu (...). Analiza treści całego rozporządzenia jednoznacznie wskazuje, że jest to akt wykonawczy, wprowadzający określone procedury działania, podział obowiązków, zasady prowadzenia ewidencji, rachunkowości, czyli akt regulujący wewnętrzne sprawy agencji – zasady, sposób i metody postępowania. Jest to oczywiście akt prawny o charakterze powszechnie obowiązującym, lecz adresowany i skierowany do pozwanego i jego pracowników a nie do innych osób, np. wnioskujących o dokonanie płatności. Nie nakłada on bezpośrednio – i z racji rangi tego aktu prawnego nie może nakładać – na inne podmioty żadnych obowiązków, nie przyznaje im żadnych uprawnień ani tym bardziej nie może ograniczać ich praw. Żaden z przepisów tego rozporządzenia nie jest zresztą adresowany do osób innych niż sam pozwany lub jego pracownicy. Oznacza to, że nie może on stanowić źródła wyłączenia zbywalności wierzytelności wynikających z przyznanej płatności. Do ustanowienia takiego zakazu uprawniony jest wyłącznie ustawodawca a nie Minister Finansów, działający bez wystarczającej ku temu normy kompetencyjnej (która nota bene musiałaby nie tylko przyznawać mu uprawnienie do regulacji określonego zagadnienia ale i jednocześnie określać kierunek oczekiwanego unormowania). Przytoczona ustawa nie daje zaś podstaw do tego by zasadnie twierdzić, że wolą ustawodawcy było ograniczenie zbywalności płatności przyznawanych przez pozwanego lub ażeby ustawodawca delegował Ministra Finansów do ustanowienia takiego zakazu.

W ocenie Sądu również samo brzmienie wskazanej przez pozwanego regulacji nie pozwala na uznanie, że zawiera ono zakaz zbywania przez przelew wierzytelności wynikającej z decyzji o przyznaniu płatności. Przepisy rozporządzenia są adresowane wyłącznie do pozwanego i nakazują mu dokonywanie wypłaty „tylko bezpośrednio wnioskodawcy na jego rachunek bankowy lub na rachunek bankowy osoby przez niego upoważnionej”. Zdaniem Sądu, już z samej redakcji drugiej części przepisu wprost wynika, że dopuszczalne jest dokonywanie płatności na rachunek innej osoby niż wnioskodawca. Przepis ten (ani żaden inny przepis rozporządzenia) w żaden sposób bowiem nie definiuje pojęcia „osoby upoważnionej” ani też nie odwołuje się do jakichkolwiek zdefiniowanych w innych aktach prawa określeń. Wbrew twierdzeniom pozwanego brak jest normatywnych podstaw do twierdzenia, że „osoba upoważniona” to pełnomocnik lub osoba działająca na zlecenie i na rachunek wnioskodawcy. Gdyby tak należało rozumieć powyższe pojęcie, to taki zapis z pewnością znalazłby się w treści przepisu. Pozwany nie może samodzielnie wprowadzać w tym zakresie rygorów surowszych niż wprost wynikające z przepisów a aktualne ich brzmienie wskazuje, że wystarczające jest w tym zakresie wyłącznie zwykłe wskazanie rachunku bankowego innej osoby z jednoczesnym upoważnieniem do dokonania wpłaty na tenże rachunek lub zgłoszenie się osoby trzeciej z upoważnieniem udzielonym przez wierzyciela do odbioru płatności. Nie jest zatem w ogóle rolą pozwanego wnikanie w to, jakie było źródło tego upoważnienia ani tym bardziej analizowanie czy kontrolowanie pod kątem zgodności z prawem treści stosunku, jaki legł u podstaw udzielenia upoważnienia. W przepisie jest bowiem jedynie mowa o upoważnieniu do odbioru płatności ze skutkiem zwalniającym wobec wnioskodawcy. Z tego punktu widzenia bez znaczenia jest komu faktycznie płatność ta przypadnie. W ocenie Sądu, pismo W. D. z dnia 17 grudnia 2004 r. skierowane do pozwanego, w którym wnosi on, żeby należą mu kwotę do wysokości 14.000 złotych pozwany przekazał na konto bankowe powoda z jednoczesnym wskazaniem numeru tego konta (k. 10), było wystarczające do tego by uznać je za „upoważnienie” w rozumieniu pkt IV ppkt 6 cyt. rozporządzenia do wypłaty części płatności na rachunek powoda, nawet gdyby pomiędzy stronami w ogóle nie doszło do cesji tej wierzytelności i gdyby W. D. się na tę umowę w treści pisma nie powołał, a zatem tym bardziej wówczas gdy pozwany o niej wiedział lecz jedynie uznał ją za nieważną czy też nieskuteczną (gdyż w swoich pismach nie posługiwał się on w ogóle pojęciem nieważności przelewu). Przeprowadzona analiza oznacza jednak jedynie to, że

przywołane przez pozwanego przepisy nie tylko nie wyłączają i nie ograniczają ale z uwagi na swoją rangę, nawet nie mogą wyłączać zbywalności przyznanej płatności, a ich brzmienie w ogóle nie wskazuje, że zamiarem autora regulacji było ustanowienie takiego zakazu. Natomiast nie jest to oczywiście równoznaczne ze stwierdzeniem, że tego rodzaju wyłączenia nie przewidują przepisy właściwej ustawy lub innego aktu prawnego.

W pierwszym rzędzie należy wskazać na rozporządzenie, na które powołał się powód a mianowicie rozporządzenie Komisji Wspólnot Europejskich nr 1663/95 z dnia 7 lipca 1995 r. ustanawiające szczegółowe procedury stosowania rozporządzenia Rady (EWG) nr 729/70 z dnia 21 kwietnia 1970 r. (w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej) w odniesieniu do procedury rozliczania rachunków Sekcji Gwarancji (...) (Dz. U. UE – sp. 03-18-31, Dz. U. UE.L. 95.158.6). Otóż rozporządzenie to jest aktem wprowadzającym określone procedury działania agencji płatniczych akredytowanych w każdym z krajów Unii Europejskiej w zakresie dysponowania środkami Sekcji Gwarancji (...). Zgodnie z dyspozycją art. 10 ma ono charakter wiążący w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich. Wiązało ono Polskę w okresie objętym sporem (zostało zastąpione rozporządzeniem Nr 885/2006 z 21 czerwca 2006 r. Dz. U.UE.L.06.171.90 obowiązującym od 16 października 2006 r. i znajdującym zastosowanie do roku budżetowego 2007 – art. 18). W załączniku do niego zawarto wytyczne dotyczące kryteriów akredytacji agencji płatniczej, które powinny zapewnić prawidłowe jej funkcjonowanie. W punkcie 2 wymieniono funkcje, jakie powinna pełnić Agencja w stosunku do wydatków sekcji Gwarancji (...), są to: i) zezwalanie na dokonywanie płatności polegające na ustaleniu kwoty która zostanie wypłacona wnioskującemu, ii) dokonywanie płatności, polegające na wydawaniu polecenia bankowi agencji lub w odpowiednich przypadkach urzędowi płatniczemu sumy, która uzyskała zezwolenie, na rzecz wnioskującego (lub jego cesjonariusza), (...)) księgowanie płatności. Z kolei w punkcie 6 ppkt v) załącznika wskazano, że agencje płatnicze przyjmują procedury działania, które mają zapewniać, że dokonywanie płatności odbywa się wyłącznie dla wnioskującego, na jego rachunek bankowy lub jego cesjonariusza. Płatność jest dokonywana przez bank agencji lub w odpowiednich przypadkach przez rządowe biuro płatnicze lub przesłanym czekiem w ciągu 5 dni roboczych od daty obciążenia rachunku (...). Powyższe oznacza, że właściwe przepisy unijne wyrażnie przewidziały możliwość dokonywania wypłat na rzecz cesjonariusza wnioskodawcy co wprost i w sposób oczywisty przeczyłoby tezie pozwanego o niezbywalności płatności bezpośrednich w drodze cesji (na marginesie można zauważyć, że przepisy obecnie obowiązujące w tym zakresie rozporządzenia Komisji WE nr 885/2006 zawierają identyczne zapisy). Powyższa regulacja świadczy jednak także o tym, że analizowane wcześniej rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 października 2003 r. zawiera regulacje w pewnym sensie niezgodne z przepisami unijnymi – stanowiąc, że płatność ma być dokonywana na rzecz wnioskodawcy lub osoby przez niego upoważnionej przewiduje z jednej strony szerszy krąg osób, na których rachunek może zostać dokonana płatność – osoby upoważnione inne niż cesjonariusze, a z drugiej strony węższy – nie wymienia cesjonariuszy w sytuacji gdyby pierwotny wierzyciel nie udzielił upoważnienia do odbioru płatności a zawiadomienie o cesji dotarłoby do dłużnika w inny sposób. W tym ostatnim jednak przypadku, w razie uznania przelewu za dopuszczalny co do zasady, taki zapis rozporządzenia z 28 października 2003 r. nie mógłby oczywiście stać na przeszkodzie wypłacie należności cesjonariuszowi jako aktualnemu wierzycielowi, mając na uwadze, że przepisy te nie mogłyby skutecznie ustanowić zakazu zbywalności, o czym była mowa wcześniej. Niemniej jednak trzeba zauważyć, że skoro przepisy aktu rangi niewątpliwie wyższej, bo rozporządzenia Komisji UE stosowanego w naszym kraju bezpośrednio, wprost wskazują, że płatności dokonuje się na rzecz wnioskodawcy lub jego cesjonariusza, co świadczy o dopuszczalności przenoszenia przyznanych płatności na zasadach ogólnych, to niedopuszczalne jest by akt rangi rozporządzenia Ministra Finansów wprowadzał w tym zakresie jakiegokolwiek surowsze zasady, modyfikujące czy ograniczające te uprawnienia. Oczywiście wskazany akt prawa europejskiego nie zawiera bezpośredniej regulacji tej kwestii – tj. nie zawiera zapisu, że płatności są przenoszalne lub nieprzenoszalne jednak pośrednio wskazuje, że jest to dopuszczalne, chyba żeby przyjąć, że przy jego tłumaczeniu na język polski posłużono się innym znaczeniem pojęcia „cesjonariusz” niż obowiązujące w prawie cywilnym. Do wysuwania takich wniosków nie ma jednak żadnych podstaw, zwłaszcza, że nie jest to w polskim prawie pojęcie nowe a jego znaczenie jest powszechnie znane i ugruntowane (posłużono się nim także w tłumaczeniu rozporządzenia nr 885/2006 z 21 czerwca 2006 r.). Przepisy rozporządzenia Komisji WE mają zgodnie z art. 91 Konstytucji RP w zw. z art. 10 tego rozporządzenia rangę przepisu powszechnie obowiązującego a w razie sprzeczności (kolizji) z nimi aktów prawa wewnętrznego, mają pierwszeństwo w stosowaniu.

Przechodząc natomiast do analizy przepisów ustawy która w polskim porządku prawnym stanowiła materialną podstawę przyznania płatności będącej przedmiotem sporu, to została ona przyznana w oparciu o przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych i oddzielnej płatności z tytułu cukru (Dz. U. z 2004r., Nr 4, poz. 386 ze zm.), która z dniem 27 lutego 2007 r. została zastąpiona przez ustawę z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach do gruntów rolnych i płatności cukrowej (Dz. U. z 2007 r., Nr 35, poz. 217). Ustawa obowiązująca w dacie wydania decyzji z dnia 20 listopada 2004 r. wdrażała przepisy rozporządzenia Rady UE nr (...) z dnia 29 września 2003 r. ustanawiającego wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającego określone systemy wsparcia dla rolników. W zakresie bezpośrednich płatności do gruntów rolnych, istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, regulowała ona zasady, warunki i wysokość przysługujących producentom rolnym płatności – jednolitej płatności obszarowej i płatności uzupełniających - na będące w ich posiadaniu grunty rolne utrzymane w dobrej kulturze rolnej i przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska (art. 2). Płatność ta była przyznawana na wniosek producenta rolnego złożony na formularzy w okresie od 15 marca do 15 maja, w drodze decyzji administracyjnej wydanej przez kierownika biura powiatowego pozwanego, od której przysługiwało odwołanie do oddziału regionalnego pozwanego (art. 3). Wszyscy ubiegający się o płatność w danym roku byli przez pozwanego rejestrowani i w kolejnym roku pozwany miał obowiązek przesłania im formularzy o przyznanie płatności w roku kolejnym, co było związane z przyznaniem podmiotom uprawnionym do płatności określonych numerów w rejestrze. Ustawa przewidywała też, że w przypadku, gdyby w okresie pomiędzy złożeniem wniosku o przyznanie płatności a dniem wydania decyzji o jej przyznaniu, nastąpiło przeniesienie posiadania gospodarstwa rolnego na rzecz innego producenta rolnego w wyniku sprzedaży, dzierżawy lub innej umowy, płatność przysługiwała nowemu producentowi, jeśli spełniał warunki do jej przyznania i w terminie 14 dni od dnia przeniesienia posiadania gospodarstwa rolnego złożył u pozwanego wniosek o przyznanie płatności, której dotyczył pierwszy wniosek. Natomiast w przypadku śmierci producenta rolnego, płatność przysługiwała spadkobiercy, który przejął posiadanie gospodarstwa rolnego i złożył wniosek o przyznanie płatności, której dotyczył wniosek spadkodawcy. Ustawa nie zawierała natomiast jakichkolwiek regulacji dotyczących zbywania płatności, których dotyczyła, po ich przyznaniu decyzją administracyjną, w szczególności nie zawierała zakazu zbywania płatności – a w zasadzie wiarytelności o wypłatę płatności - przyznanych ostateczną decyzją. Skoro ustawodawca w sposób szczególny uregulował sytuacje, w których dochodziło do zmiany osoby uprawnionej do płatności w okresie następującym po złożeniu wniosku o przyznanie płatności a poprzedzającym wydanie decyzji o jej przyznaniu, to oznacza, że tylko okres poprzedzający wydanie decyzji miał z punktu widzenia wypłaty płatności jakiegokolwiek znaczenie. Natomiast z momentem, z którym płatność została już przyznana, jej losy powinny podlegać ogólnym regułom właściwym dla wiarytelności pieniężnych. Mogą zatem być zbywane przez przelew na zasadach określonych w art. 509 §1 kc. Gdyby miało być inaczej, niewątpliwie stosowny zakaz znalazłby się w ustawie. Na marginesie należy zauważyć, że przepisy obecnie obowiązującej ustawy z 26 stycznia 2007 r. również nie zawierają takiego wyłączenia zbywalności.

Zakazu zbywania tego rodzaju wiarytelności nie statuowały również akty prawa europejskiego obowiązujące w okresie objętym sporem, na podstawie których powyższa ustawa została uchwalona i których założenia realizowała, a mianowicie rozporządzenia Rady (WE) nr 1782/2003 z dnia 29 września 2003 (Dz.U.U.E.L.03.270.1, Dz.U.U.E-sp.03-44-486). Posługiwało się ono dwoma różnymi a istotnymi z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pojęciami: „uprawnienia do płatności” i „płatności”. W dużym uproszczeniu mówiąc, każdy rolnik (w rozumieniu zdefiniowanym w rozporządzeniu) mógł otrzymać uprawnienie do płatności na hektar, obliczane w określony sposób (poprzez podzielenie kwoty referencyjnej przez średnią liczbę wszystkich hektarów z trzech lat, które w okresie referencyjnym stanowiły podstawę do prawa do płatności bezpośrednich) a całkowita liczba uprawnień do płatności była równa powyżej wspomnianej średniej liczbie hektarów (art. 43). Określenie i przyznanie uprawnień do płatności było warunkiem ich późniejszego wykorzystania, tzn. uczestnictwa w systemie płatności jednolitych i domagania się przyznania konkretnej płatności. Zgodnie z art. 44 każde uprawnienie do płatności na kwalifikujący się hektar dawało prawo do otrzymania płatności w kwocie określonej przez uprawnienie do płatności; rolnik chcący otrzymać płatność zgłaszał działki odpowiadające kwalifikującemu się hektarowi powiązanemu z uprawnieniem do płatności. Każde uprawnienie do płatności, które nie zostało wykorzystane przez okres trzech lat, było natomiast przekazywane do rezerwy krajowej. Uprawnienia do płatności mogły być przenoszone (art. 46) wyłącznie na rzecz innego rolnika

mającego siedzibę na obszarze tego samego Państwa Członkowskiego, za wyjątkiem przypadku przeniesienia w drodze faktycznego lub przewidywanego dziedziczenia, jednakże nawet wówczas uprawnienia do płatności mogły być wykorzystywane wyłącznie w Państwie Członkowskim, w którym dane uprawnienia do płatności zostały ustanowione. Uprawnienia do płatności mogły zostać przeniesione w drodze sprzedaży lub innego przeniesienia o charakterze ostatecznym, z gruntami lub bez. Natomiast dzierżawa lub podobne typy transakcji były dozwolone wyłącznie, jeżeli przenoszone uprawnienia do płatności były powiązane z przeniesieniem odpowiadającej liczby kwalifikujących się hektarów. Za wyjątkiem przypadku działania siły wyższej oraz nadzwyczajnych okoliczności, rolnik mógł przenieść swoje uprawnienia do płatności bez gruntów wyłącznie wtedy, gdy wykorzystał, w rozumieniu art. 44, co najmniej 80 % swoich uprawnień do płatności podczas co najmniej jednego roku kalendarzowego bądź po dobrowolnym przekazaniu do rezerwy krajowej wszystkich uprawnień do płatności, których nie wykorzystał w pierwszym roku stosowania systemu płatności jednolitych. Szczegółowe zasady dotyczące m. in. przyznawania uprawnień do płatności, obliczania jednostkowej wartości uprawnień do płatności i przenoszenia prawa do uprawnień do płatności określał z kolei akt wykonawczy do wskazanego rozporządzenia a mianowicie rozporządzenie Komisji WE nr 795/2004 z dnia 21 kwietnia 2004 r. (Dz.U.U.E.L.04.141.1, Dz.U.U.E-sp.03-44-226) ustanawiające szczegółowe zasady w celu wdrożenia systemu jednolitych płatności określonego w rozporządzeniu Rady (WE) Nr 1782/2003 ustanawiającym wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającym określone systemy wsparcia dla rolników. Przewidywało ono tzw. wstępne i ostateczne przyznawanie uprawnień do płatności (art. 12), które odbywało się na żądanie rolników wnioskujących o określenie ich uprawnień począwszy od roku kalendarzowego poprzedzającego pierwszy rok wdrażania systemu płatności jednolitych a polegało na identyfikacji kwalifikujących się rolników, wstępnym określeniu kwot i liczb hektarów oraz wstępnej weryfikacji warunków przyznawania uprawnień do płatności. Państwo Członkowskie mogło postanowić, że wniosek o ostateczne określenie uprawnień do płatności, mógł zostać złożony w tym samym terminie, co wniosek o płatność w ramach systemu płatności jednolitych. Przeniesienie uprawnień do płatności nie było możliwe przed ostatecznym ich określeniem. Zgodnie z art. 24 uprawnienia do płatności mogły być zgłaszane do celów płatności raz do roku, wyłącznie przez rolnika, który je miał z dniem upływu ostatecznego terminu na złożenie wniosku w ramach systemu płatności jednolitych. Uprawnienia do płatności mogły zostać przeniesione w dowolnym momencie roku, o czym należało zawiadomić właściwy organ Państwa Członkowskiego w terminie przez niego wyznaczonym (art. 25) nie wcześniej niż na sześć tygodni przed dniem dokonania przeniesienia i biorąc pod uwagę ostateczny termin na złożenie wniosku w ramach systemu płatności jednolitych. Przeniesienie dokonywane było w sześć tygodni po dniu podania go do wiadomości, chyba że właściwy organ sprzeciwił się przeniesieniu i zawiadomił o tym fakcie w tym okresie. Właściwy organ mógł sprzeciwić się przeniesieniu wyłącznie w przypadku gdy przeniesienie nie było zgodne z przepisami rozporządzenia nr 1782/2003. Żaden z powyższych aktów prawa (stosowanych w państwach członkowskich w całości i bezpośrednio) nie zawierał natomiast jakichkolwiek norm ograniczających czy też wyłączających prawo wierzyciela do rozporządzania wierzytelnością z tytułu już przyznanej płatności na dany rok kalendarzowy.

Przytoczenie powyższej regulacji miało na celu wykazanie, że ani w polskim porządku prawnym, ani w prawie europejskim nie było w dacie zawarcia umowy z 16 grudnia 2004 r. (ani też nie ma obecnie) normy rangi ustawy, która stanowiłaby, że przyznana płatność bezpośrednia do gruntów rolnych, nie może być przedmiotem cesji w rozumieniu art. 509 §1 kc. Zacytowane przepisy wyraźnie rozróżniają posiadanie „uprawnień do płatności”, które jest stanem spełnienia określonych warunków potencjalnie uprawniających do uczestniczenia w systemie płatności jednolitych od posiadania wierzytelności o wypłatę określonej sumy pieniężnej z tytułu konkretnej przyznanej płatności bezpośredniej. I o ile prawo europejskie w stosunku do „uprawnienia do płatności” przewiduje pewne ograniczenia możliwości ich przenoszenia (przeniesienie uprawnień jest możliwe tylko na rzecz innego rolnika, wraz z prawem do gruntu - praktycznie zawsze, lub bez gruntów – pod pewnymi warunkami), to w stosunku do przyznanej już płatności – nie zawiera żadnych norm ograniczających beneficjanta płatności w rozporządzaniu nią. Świadczą o tym wyraźnie zacytowane wyżej przepisy, z punktu widzenia których istotne i akcentowane są jedynie zdarzenia mające miejsce przed przyznaniem płatności. W ocenie Sądu, gdyby wolą autora przepisów było wyłączenie zbywalności wierzytelności wynikających z przyznanych płatności, to mając na uwadze niezwykłą szczegółowość wspomnianych uregulowań, z całą pewnością dałby temu wyraz w rozporządzeniach. Skoro jednak nawet same uprawnienia do płatności mogą być przedmiotem obrotu, i to bez jednoczesnego obrotu gruntami z którymi są

związane -jakkolwiek oczywiście w pewnym ograniczonym zakresie - to nie ma żadnych podstaw, by wyłączać z obrotu prawnego wymagalne wierzytelności. Mając zatem powyższe na uwadze należy stwierdzić, że z pewnością żaden przepis ustawy ani aktu prawa europejskiego wiążącego Polskę nie wprowadza wprost zakazu zbywania w drodze przelewu wierzytelności w postaci płatności przyznanych prawomocnymi decyzjami pozwanego. W ocenie Sądu dla jego ustanowienia koniecznym byłoby posłużenie się pojęciem „niezbywalny”, „nieprzenoszalny”, „nie podlegający przenoszeniu” lub innym równoważnym tak, by zapis ten nie nasuwał żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Z całą pewnością posłużenie się sformułowaniem, że świadczenie może być wypłacone „tylko na rachunek wnioskodawcy czy beneficjenta” bez bliższego wyjaśnienia i sprecyzowania jak należy je rozumieć, nawet gdyby było umieszczone w ustawie a nie jak w niniejszej sprawie w akcie rangi rozporządzenia ministra, nie mogłoby zostać uznane za ustanowienie ograniczenie zbywalności wierzytelności. Jeszcze raz bowiem należy podkreślić, że byłoby to ograniczenie prawa podmiotowego do dysponowania własną wierzytelnością, które jako wyjątek od zasady musiałoby być wyrażone w przepisie wyraźnie, w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości. Zgodnie z ogólnymi regułami wykładni prawa wyjątek nie może być wywodzony z normy prawnej w drodze interpretacji rozszerzającej. Natomiast ewentualna sprzeczność przepisów prawa wewnętrznego, w tym przypadku rozporządzenia Ministra Finansów, z bezpośrednio stosowanymi przepisami prawa wspólnotowego, skutkowałaby możliwością odmowy stosowania tych przepisów przez sądy krajowe. Jeszcze raz należy jednak powtórzyć, że w ocenie Sądu brzmienia sformułowania, na które powołał się pozwany - nie uprawnia go do twierdzenia, że wyłącza ono dopuszczalność dokonywania cesji wierzytelności z tytułu przyznanej płatności lub że taka była intencja ustanowienia tego przepisu.

Do rozważania pozostaje zatem, czy zbywaniu przez przelew tego rodzaju wierzytelności nie sprzeciwia się właściwość stosunku. Wprawdzie pozwany nie powołał się na to wyłączenie, niemniej jednak Sąd obowiązany jest się do niego odnieść z urzędu. W ocenie Sądu nie istnieją okoliczności które by wskazywały, że natura tego rodzaju wierzytelności sprzeciwia się jej zbywalności. Wskazano wcześniej, że ta przesłanka ma zastosowanie przede wszystkim w stosunku do wierzytelności powiązanych bardzo ściśle z osobą wierzyciela. W tym wypadku takiego powiązania nie ma; jeśli w ogóle wchodzi w grę jakieś powiązanie, to raczej dotyczy ono związku wierzytelności z faktem posiadania konkretnego gospodarstwa rolnego a nie z osobą rolnika co wynika choćby z treści przytoczonej ustawy z 18 grudnia 2003 r. oraz rozporządzenia Rady UE nr (...). Powiązanie to dotyczy jednak wyłącznie etapu przyznawania uprawnienia do płatności, czyli okresu do wydania decyzji o przyznaniu płatności. Od momentu jej wydania i uprawomocnienia się, wierzyciel ma pełne prawo dysponowania swą wierzytelnością. Należy zauważyć, że nawet w przypadkach praw rzeczywiście niezwykle silnie i ściśle powiązanych z osobą wierzyciela – tj. prawa do alimentacji i prawa do renty – uprawnienia do poszczególnych, wymagalnych rat alimentacyjnych czy raty renty są w doktrynie uznawane za zbywalne. Natomiast płatności bezpośrednie do gruntów mają charakter czegoś w rodzaju dotacji dla rolników, które zmierzają do zmotywowania ich do prowadzenia (uprawiania) tychże gospodarstw, mają zapewnić ażeby rolnicy nie zaprzestawali upraw jako nieopłacalnych. Mają zatem stanowić bezzwrotną pomoc dla rolników a warunkiem jej udzielenia jest, mówiąc w pewnym uproszczeniu, aktywne prowadzenie gospodarstwa rolnego. Z punktu widzenia ustawodawcy nie ma natomiast żadnego znaczenia w jaki sposób ta pomoc zostanie wykorzystana. Nie jest ona zatem udzielana w określonym celu i z określonym przeznaczeniem, warunkiem jej uruchomienia nie jest przeznaczenie uzyskanych środków na zakup określonych towarów czy usług związanych z przedmiotowym gospodarstwem rolnym. A zatem z momentem uzyskania tej pomocy beneficjent może z niej uczynić dowolny użytek. Może te środki przeznaczyć na cele związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub na cele konsumpcyjne. Może również zaspokoić z nich swoje długi – i to niezależnie od tego czy były one związane z produkcją rolną czy nie, jakkolwiek w niniejszym przypadku niewątpliwie wierzytelność z tytułu dopłaty została zbyta innemu rolnikowi spełniającymi warunki do przyznania płatności bezpośredniej do własnych gruntów rolnych (jak wynika z informacji pozwanego powód również otrzymał płatność obszarową za rok 2004 r. k. 75) i to na zaspokojenie długu niewątpliwie wykazującego związek z prowadzeniem gospodarstwa rolnego beneficjenta płatności (wynikającego z obowiązku zapłaty ceny zakupu nasion, nawozów, itd.). Skoro dopłaty bezpośrednie do gruntów rolnych mają pomóc rolnikom w trudnościach finansowych, skłonić ich do kontynuacji produkcji rolnej, to właśnie umożliwienie im dysponowania tymi wierzytelnościami, np. w drodze przelewu w najpełniejszy sposób umożliwia spełnienie tego zadania. Daje bowiem potencjalnemu wierzycielowi rolnika pewną gwarancję jego wypłacalności, umożliwia mu sprzedaż towarów czy usług z odroczonym terminem płatności ze świadomością, że rolnik ten w zasadzie „z

pewnością" otrzyma kwotę płatności wynikającą z prawomocnej decyzji i będzie mógł z niej zaspokoić swojego wierzyciela. Dokonanie przelewu jest w tych okolicznościach instrumentem upraszczającym ten obrót. W ocenie Sądu właściwość, natura, istotne cechy tego zobowiązania nie stoją na przeszkodzie zbyciu takiej wierzytelności w drodze przelewu. Nie przeciwstawia się temu również sama przez się okoliczność, że wynika ona z decyzji administracyjnej. W następstwie przelewu powód bynajmniej nie stał się bowiem stroną stosunku administracyjnego łączącego go z pozwanym w miejsce dotychczasowego wierzyciela, co zarzucał w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany. Ten etap został bowiem zamknięty wydaniem prawomocnej decyzji z dnia 20 listopada 2004 r. i o jakimkolwiek stosunku administracyjnym lub postępowaniu administracyjnym nie może już być mowy. A z datą uprawomocnienia się tej decyzji po stronie wierzyciela powstało prawo domagania się zapłaty przyznanej płatności, z tym, że termin wypłaty został odroczony. W ocenie Sądu nie istnieją żadne prawnie i racjonalnie uzasadnione powody dla uznania przelewu tego rodzaju wierzytelności za niedopuszczalny. Zresztą sam pozwany ponosząc, że cesja jest w tym wypadku wyłączona, w żadnym miejscu swej wypowiedzi nie wskazywał, że sprzeciwia się temu właściwość czy natura zobowiązania a jedynie, że jest to sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Biorąc zatem powyższe okoliczności pod uwagę należy stwierdzić, że nie zaistniały żadne z przesłanek wymienionych w art. 509 §1 kc świadczące o niedopuszczalności przeniesienia wierzytelności z tytułu płatności bezpośredniej do gruntów rolnych przyznanej W. D. prawomocną decyzją Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dnia 20 listopada 2004 r. i to bez względu na osobę nabywcy wierzytelności. Nie było to ani sprzeczne z ustawą, ani z właściwością stosunku prawnego. Przelew wierzytelności dokonany umową z dnia 16 grudnia 2004 r. był w ocenie Sądu ważny i skuteczny a pozwany, powiadomiony o zawarciu umowy w dniu 17 grudnia 2004 r. (k.10), zobowiązany był zrealizować płatność w części kwoty, tj. w wysokości 14.000 złotych na rzecz powoda a pozostałej części – na rzecz W. D., z którego to obowiązku się nie wywiązał.

Dokonując płatności na rzecz pierwotnego wierzyciela pomimo wcześniejszego otrzymania zawiadomienia o dokonanej cesji, ze wskazaniem numeru rachunku bankowego na który ma przekazać środki pieniężne, pozwany musiał się liczyć z obowiązkiem ponownego wypłacenia kwoty objętej umową. Z momentem zawarcia umowy cesji wierzytelności o zapłatę 14.000 złotych doszło przecież do zmiany osoby wierzyciela; wierzytelność w tej części przeszła na nabywcę i w tym zakresie pierwotny wierzyciel pozwanego – W. D. – stał się dla niego osobą trzecią, nieuprawnioną do otrzymania tej części płatności. Skuteczność przeniesienia wierzytelności w stosunku do dłużnika została oczywiście zawieszona do czasu poinformowania go o dokonanej cesji. Ponieważ jednak w niniejszej sprawie bezspornym było, że wiadomość tą pozwany otrzymał bezpośrednio po zawarciu umowy, w dniu 17 grudnia 2004 r., to nie mógł i nawet nie próbował bronić się zarzutem, że nie został zawiadomiony o cesji. Jeśli zaś miał jakiegokolwiek wątpliwości co do tego czy przelew został dokonany lub też kwestionował ważność tej czynności, mógł złożyć stosowną część kwoty do depozytu sądowego (art. 467 pkt 1 kpc) aby wzmocnić swoją ochronę i zwolnić się z ewentualnej odpowiedzialności za spełnienie świadczenia do rąk niewłaściwej osoby a tym samym spowodować wygaśnięcie zobowiązania po swojej stronie. Potwierdzeniem powyższego jest regulacja art. 512 kc, zgodnie z którą dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek wobec nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie. A contrario, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela po uzyskaniu wiadomości o przelewie nie jest skuteczne wobec nabywcy, co oznacza, że nie stanowi prawidłowego wykonania zobowiązania i nie powoduje jego wygaśnięcia wobec wierzyciela, który nadal może domagać się jego spełnienia. Podobnie w art. 516 kc ustawodawca zawarł zapis, że jeśli dłużnik, który otrzymał pisemne zawiadomienie o przelewie pochodzące od zbywcy, spełnił świadczenie do rąk nabywcy wierzytelności, zbywca może powołać się wobec niego na nieważność przelewu albo zarzuty wynikające z jego podstawy prawnej tylko wtedy gdy w chwili spełnienia świadczenia były one dłużnikowi wiadome. Po uzyskaniu informacji o dokonaniu przelewu wierzytelności wierzyciel nie może dokonywać wyboru do których rąk spełni świadczenie - pierwotnego wierzyciela czy nabywcy wierzytelności. Jedynym uprawnionym do jej otrzymania pozostaje cesjonariusz, natomiast cedent staje się osobą trzecią dla stosunku zobowiązaniowego. Skoro pozwany spełnił świadczenie do rąk nieuprawnionego (dotychczasowego wierzyciela), to nie doszło do skutecznego wykonania i wygaśnięcia zobowiązania, nawet jeśli pozwany stał na stanowisku, że zawarta umowa cesji była nieważna, którego to poglądu Sąd nie podziela. Wypłacając na rzecz W. D. kwotę 14.000 złotych należną powodowi pozwany

spełnił świadczenie nienależne, co oczywiście oznacza, że może domagać się jego zwrotu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zasądzenie odsetek od powyższej należności uzasadnia treść art. 481 w zw. z art. 359 §1 kc, zgodnie z którym, jeśli dłużnik spóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Odsetki należą się w wysokości ustawowej, jeśli strony nie zastrzegły innej ich wysokości. Termin spełnienia świadczenia wynika na ogół z treści czynności prawnej, ustawy lub właściwości zobowiązania. W braku takich podstaw do jego określenia, mamy do czynienia z zobowiązaniem bezterminowym a zgodnie z treścią art. 455 kc w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie. W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia 18 grudnia 2004 r., podnosząc że skoro w tej dacie decyzją z dnia 20 listopada 2004 r. o przyznaniu płatności W. D. była prawomocna, to określona nią wierzytelność była już wymagalna. Otóż Sąd nie podziela powyższego poglądu. Termin dokonywania płatności bezpośrednich do gruntów rolnych jest bowiem określony przez obowiązujące przepisy. Należy jeszcze raz powtórzyć, że skutek przelewu polega jedynie na zmianie osób stosunku zobowiązaniowego przy tej samej jego treści. W następstwie przelewu sytuacja dłużnika nie może zatem ulec pogorszeniu. Otóż cytowana wcześniej ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych i oddzielnej płatności z tytułu cukru w art. 5a ust. 1 stanowiła, że Agencja wypłaca płatności w terminach określonych w art. 28 ust. 2 rozporządzenia Rady WE nr 1782/2003 z dnia 29 września 2003 r. a ten z kolei przepis przewidywał, że - co do zasady - płatności są przekazywane raz w roku w okresie od dnia 1 grudnia do dnia 30 czerwca kolejnego roku kalendarzowego, z tym że w określonych sytuacjach możliwe było wprowadzenie odstępstw od tej reguły. Ponieważ w przypadku płatności przyznanej decyzją z dnia 20 listopada 2004 r. takie szczególne okoliczności nie zaistniały pozwany miał obowiązek wypłacić świadczenie w okresie od 1 grudnia 2004 r. do 30 czerwca 2005 r. Oznacza to, że płatność powinna być wypłacona do dnia 30 czerwca 2005 r., a zatem stałaby się wymagalna najpóźniej z upływem tego terminu, tj. z dniem 1 lipca 2005 r. W ocenie Sądu z taką sytuacją mielibyśmy jednak do czynienia wtedy, gdyby pozwany w ogóle nie zrealizował płatności. Natomiast jak wynika z udzielonej przez niego informacji procedurę wypłaty przeprowadził już w styczniu 2005 r., kiedy to był już w posiadaniu informacji, że wierzytelność w drodze cesji przeszła na rzecz powoda. W dniu 11 stycznia 2005 r. przekazał zlecenie płatności do swojego Departamentu Finansowego a po przeprowadzeniu niezbędnych kontroli w dniu 12 stycznia 2005 r., utworzył i przekazał do ministerstw nadzorujących „Zapotrzebowanie na środki na realizację wspólnej Polityki Rolnej i Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich” uwzględniające zlecenie przedmiotowej płatności. W dniu 17 stycznia 2005 r. na rachunek pozwanego wpłynęły środki pieniężne (...) Funduszu O i (...), środki pochodzące z prefinansowania oraz krajowe środki na współfinansowanie i w tym samym dniu pozwany przekazał należność na rachunek bankowy W. D.. Oznacza to, że nic nie stało na przeszkodzie aby w tym samym dniu wypłacił część świadczenia objętą umową przelewu na rzecz powoda a pozostałą część – na rzecz W. D.. Dlatego też Sąd stanął na stanowisku, że odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia należało na rzecz powoda zasądzić od tej daty a nie od dnia 1 lipca 2005 r. Termin płatności określony w rozporządzeniu Rady WE nr 1782/2003 na okres 7 miesięcy (od 1 grudnia do 30 czerwca) jest bowiem pewnym terminem ramowym a skoro pozwany był w stanie – przy zastosowaniu obowiązujących go procedur – otrzymać, a co ważniejsze otrzymał niezbędne na realizację płatności środki w okresie wcześniejszym, to miał obowiązek spełnić świadczenie wcześniej. Należy bowiem zauważyć, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest jedynie płatnikiem tych należności a nie ich właścicielem. Pozwany nie dysponuje zatem własnymi środkami pieniężnymi lecz pośredniczy w wypłacie pieniędzy przekazanych z ministerstw nadzorujących na realizację zapotrzebowań pozwanego. Dokonywanie przez niego wypłat jest ściśle regulowane obowiązującymi przepisami, jak sam podkreślał w swoich pismach z dnia 6 lutego 2007 r. i 22 lutego 2007 r. ma on obowiązek uruchomić wszystkie środki przeznaczone na realizację płatności w ramach wspólnej Polityki Rolnej w tym samym dniu, w którym wpływają one na jego rachunek i musi się z tego rozliczyć. Wystarczy choćby wskazać, że zgodnie z cytowanymi już przepisami rozporządzenia Komisji WE nr 1663/95 z dnia 7 lipca 1995 r. obowiązującymi w okresie objętym sporem, Agencja przyjmuje procedury, zgodnie z którymi płatność dokonywana jest przez bank agencji lub rządowe biuro płatnicze lub przesłanym czekiem w ciągu 5 dni roboczych od daty obciążenia rachunku (...). Ponieważ pozwany sam podał, że realizuje płatności w tym samym dniu, w którym otrzymuje środki pieniężne przeznaczony na ten cel, to oznacza, że w dniu 17 stycznia 2005 r. roszczenia powoda o wypłatę 14.000

złoty było wymagalne. Pozwany jako płatnik nie jest bowiem uprawniony do wstrzymywania poszczególnych płatności, na których zaspokojenie otrzymał już środki – w wyniku realizacji zgłoszonego przez siebie zapotrzebowania – do dnia 30 czerwca kolejnego roku i ewentualnego korzystania ze znajdujących się w jego dyspozycji środków (choćby w postaci oprocentowania na rachunkach bankowych). Nie można zatem mówić w tym przypadku, że pozwany może spełnić świadczenie przed upływem końcowego terminu wynikającego z przepisów unijnych ale nie musi tego zrobić (zastrzeżenie terminu na korzyść dłużnika). Z całokształtu regulujących te kwestie przepisów wynika bowiem jasno, że pozwany jest zobowiązany wypłacać należności niezwłocznie po otrzymaniu środków przeznaczonych na ten cel i nie może samodzielnie decydować, kiedy zrealizuje płatność. Wszelkie czynności sprawdzające i kontrolne wykonuje jeszcze przed wydaniem decyzji przy sprawdzaniu złożonego wniosku a następnie przy przyjęciu zlecenia płatności wynikającego z prawomocnej decyzji. Sąd zatem stanął na stanowisku, że z tytułu spornej płatności pozwany miał obowiązek spełnić część świadczenia na rzecz powoda w tym samym dniu, w którym spełnił je na rzecz beneficjenta płatności i od tego dnia pozostawał w stosunku do niego w opóźnieniu. Żądanie zasądzenia odsetek od dnia 18 grudnia 2004 r. nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia, gdyż z samego faktu wydania czy uprawomocnienia się decyzji z dnia 20 listopada 2004 r. wcale nie wynikało, że upłynął termin spełnienia świadczenia. W treści decyzji wskazano zresztą, że wypłata nastąpi w terminie wynikającym z przepisów unijnych. Skoro przed jego upływem należność nie stała się wymagalna w stosunku do pierwotnego wierzyciela W. D., to nie mogła stać się wymagalna wobec nabywcy wierzytelności. Przeniesienie wierzytelności nie powoduje bowiem jakichkolwiek zmian w treści stosunku zobowiązaniowego i nie może prowadzić do pogorszenia sytuacji dłużnika w stosunku do nowego wierzyciela. Jak wynika z przytoczonego na wstępie rozważań art. 510 kc przeniesienie wierzytelności powoduje jej przejście w dotychczasowym zakresie i kształcie, wraz ze wszystkimi roszczeniami ubocznymi. Cesja wierzytelności nie spowodowała jej wcześniejszej wymagalności. Należy w tym zakresie w pełni zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że data zawarcia umowy o przelew wierzytelności i data zawiadomienia pozwanego o jego dokonaniu nie ma żadnego wpływu na termin wymagalności płatności. Natomiast już nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, że gdyby nawet sama umowa przelewu była skuteczna, to nie oznacza to, że cesjonariusz może wnosić cywilnoprawne roszczenia, w tym o zapłatę odsetek. Przy czym pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że nie jest to możliwe w ramach postępowania administracyjnego, którego stroną jest wyłącznie wnioskujący o przyznanie płatności i który wyłącznie może domagać się ustalenia i ewentualnie kwestionować termin płatności. Tymczasem powód nigdy nie twierdził, że wstąpił w prawa strony stosunku administracyjnego. Postępowanie administracyjne zakończyło się, o czym była już mowa, na etapie wydania decyzji przyznającej płatność i z momentem jej uprawomocnienia się. Realizacja tak przyznanego świadczenia nie odbywa się już w trybie postępowania administracyjnego. W tym przypadku źródłem cywilnoprawnego roszczenia o zapłatę była wprawdzie decyzja administracyjna, ale w niczym nie zmienia to charakteru zobowiązania. Z datą wydania decyzji beneficjent płatności może domagać się realizacji tej decyzji. Jeżeli doszło do ważnego i skutecznego przeniesienia wynikającej z niej wierzytelności, to również doszło do nadania jej charakteru zwykłego wymagalnego roszczenia cywilnoprawnego, którego można dochodzić na drodze sądowej a skoro tak, to ze wszelkimi tego konsekwencjami, m. in. w postaci możliwości domagania się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W ocenie Sądu pozwany nie wskazał żadnych okoliczności, które przemawiałyby za dokonaniem odmiennej oceny. Jego twierdzenia że dochodzenie roszczenia odsetkowego jest dopuszczalne tylko w ramach postępowania administracyjnego i tylko przez jego stronę, raczej wskazywałyby na to, że podnosi on zarzut niedopuszczalności prowadzenia postępowania cywilnego w tym zakresie (niedopuszczalności drogi sądowej), jednakże nie sformułował go wprost ani uzasadnił w żaden sposób. Jednocześnie zaś sam przyznał, że odsetek mógłby się ewentualnie domagać W. D. jako wnioskujący o dokonanie płatności. Skoro tak, to na tych samych zasadach może się ich domagać się podmiot, który nabył od niego wierzytelność, a zatem wstąpił w jego sytuację w zakresie wynikającym z umowy cesji. Należy też podkreślić, że zgodnie z treścią wskazanego wcześniej art. 481 §1 kc roszczenie odsetkowe jest zupełnie niezależne od tego, czy stronie można przypisać winę w opóźnieniu w płatności. Opóźnienie jest bowiem, w przeciwieństwie do zwłoki dłużnika, stanem obiektywnym, niezależnym od tego, czym zostało spowodowane. Istotne jest wyłącznie to, czy świadczenie pieniężne zostało spełnione wówczas, gdy stało się wymagalne czy też nie. Dłużnik popada w opóźnienie gdy nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia, chyba że wierzyciel wyraził zgodę na zmianę tego terminu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, publ. OSNCP 1995/1/21). Głównym motywem uregulowania art. 481 kc jest uznanie, że wierzyciel ponosi przez opóźnienie

co najmniej szkodę w postaci utraty odsetek, na jakie mógłby ulokować otrzymaną w terminie sumę. Odsetki stanowią zatem pewną formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału a jako takie – stają się wierzytelnością poszkodowanego jako pewnego rodzaju surogat odszkodowania. Skoro pozwany nie spełnił we właściwym terminie należnego powodowi świadczenia obowiązany jest uiścić na jego rzecz odsetki za okres opóźnienia do dnia zapłaty.

Reasumując, Sąd uznał zgłoszone przez pozwanego zarzuty za bezzasadne, natomiast roszczenie powoda za zasługujące na uwzględnienie niemal w całości (tj. poza odsetkami za okres od dnia 18 grudnia 2004 r. do dnia 16 stycznia 2005 r.). Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności, tj. fakt, że powód wykazał prawdziwość twierdzenia, że nabył w wyniku przelewu wierzytelność do pozwanego w wysokości 14.000 złotych, należało stwierdzić, iż zaistniały przesłanki do żądania przez niego zapłaty tej kwoty. Ponieważ pozwany nie podniósł skutecznie żadnych merytorycznych zarzutów przemawiających za odmienną oceną zasadności żądania, należało powództwo uwzględnić.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie obciążenia pozwanego w całości poniesionymi przez powoda kosztami postępowania uzasadnia treść art. 98 w zw. z art. 100 zd. 2 kpc. Zgodnie z wyrażoną w tym przepisie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia jego praw. Natomiast w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty postępowania są rozdzielane lub wzajemnie znoszone, jednakże sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenia należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.. Ponieważ w niniejszej sprawie żądanie główne zostało uwzględnione w całości a oddalenie powództwa dotyczyło jedynie częściowo odsetek za okres od 18 grudnia 2004 r. do 17 stycznia 2005 r., należało uznać, iż zachodzą okoliczności uzasadniające zastosowanie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach art. 100 zd. 2 kpc, pozwalające uznać powoda za stronę wygrywającą w całości. Na zasądzone na jego rzecz koszty procesu w łącznej kwocie 3.115 złotych składają się: uiszczony przez niego wpis w wysokości 700 złotych (125 złotych uiszczony przy wniesieniu pozwu w postępowaniu upominawczym i 525 złotych – po wniesieniu sprzeciwu przez pozwanego), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 15 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400 złotych, tj. minimalnej stawki dla spraw o tej wartości przedmiotu sporu określonej w §6 pkt 5 w zw. z §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz.1349 ze zm.). Wprawdzie pełnomocnik powoda domagał się w jego imieniu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 złotych, jednakże Sąd nie znalazł podstaw by uwzględnić żądanie w tej wysokości. W aktualnym stanie prawnym wysokość wynagrodzenia wskazana przez strony nie jest dla Sądu wiążąca. Zgodnie z §2 ust. 1 cyt. wyżej rozporządzenia, opłaty stanowiące podstawę zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego nie mogą być wyższe niż stawki minimalne, niezależnie od wysokości tych opłat ustalonych w umowie między radcą prawnym a klientem. Ust. 2 tego przepisu daje Sądowi uprawnienie przyznania opłat wyższych jeśli uzasadnia to rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz niezbędny nakład pracy pełnomocnika. Jednakże w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie takie okoliczności nie występują. Za przyznaniem wyższego wynagrodzenia nie przemawia ani stopień trudności, ani charakter sprawy, ani tym bardziej nakład czasu i pracy pełnomocnika. W sprawie odbyły się wprawdzie trzy rozprawy, z tym że pełnomocnik powoda był obecny na dwóch a postępowanie dowodowe ograniczyło się wyłącznie do przeprowadzenia dowodów z dokumentów. Strony sporządziły w jego trakcie tylko kilka pism procesowych. Ani zatem nakład czasu, ani pracy pełnomocnika nie uzasadnia zdaniem Sądu przyznania mu wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna.